

**O. BENIGNUS JÓZEF WANAT OCD****ŚWIĘTY RAFAŁ OD ŚW. JÓZEFA  
(JÓZEF KALINOWSKI)****SYTUACJA POLITYCZNA, SPOŁECZNA I RELIGIJNA  
W POLSCE, NA LITWIE I RUSI PO POWSTANIU LISTOPADOWYM,  
W OKRESIE ŻYCIA JÓZEFA KALINOWSKIEGO**

Powstanie listopadowe było aktem zrywu z rozpacz i walką zniewolonego narodu o swoją niepodległość. Bezpośrednią przyczyną powstania było ustawiczne łamanie konstytucji Królestwa Polskiego, zwanego Kongresowym, przez carską administrację. Powstanie upadło, gdyż było improwizowane, a nie przygotowane i nie było przemyślane do końca. Upadło nie tylko z powodu nierówności sił militarnych, ale również z powodu braku charyzmatycznego przywódcy, który by swym patriotyzmem porwał cały naród i zachęcił do poświęcenia się za wolność ojczyzny<sup>1</sup>. Typowa niezgoda i egoizm przywódców dały znać o sobie. Decydującą bitwę o Warszawę z armią rosyjską stoczono w dniach 6 i 7 września 1831 roku<sup>2</sup>. Przegrali ją powstańcy. Kazimierz Małachowski (1765–1845), naczelny wódz powstania, za zgodą sejmu musiał podpisać kapitulację. Generał rosyjski Iwan Paskiewicz w dniu 8 września 1831 roku zajął stolicę Polski. Za stłumienie powstania otrzymał on od cara Mikołaja I tytuł księcia warszawskiego. Od roku 1832 jako namiestnik Królestwa Polskiego prowadził politykę terroru i rusyfikacji polskiego narodu. Znaczna część posłów i przywódców powstania udała się na „wielką emigrację” do różnych krajów Europy, a zwłaszcza do Francji, organizując w Paryżu centrum polonijne kultury i dyplomacji przy Hotelu Lambert księcia Adama J. Czartoryskiego. Do tej grupy dołączyli się pisarze i poeci, którzy nie brali czynnego udziału w powstaniu, jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Joachim Lelewel, Fryderyk Chopin, Cyprian Nor-

<sup>1</sup> A. Lewicki, *Zarys historii Polski*, oprac. J. Friedberg, wyd. szkolne 9, Warszawa – Kraków, s. 370–371.

<sup>2</sup> J. Giertych, *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. 2, Londyn 1986, s. 296.

wid i inni<sup>3</sup>. Powstanie w swoich skutkach okazało się samobójstwem dla polskości, zwłaszcza na dawnych kresach wschodnich przedrozbiorowej Polski. Po roku 1831 państwo polskie przestało istnieć i znikło z mapy Europy na 90 lat<sup>4</sup>. Car rosyjski Mikołaj I wprowadził w Królestwie Polskim stan wojenny i ustanowił „najwyższy sąd kryminalny”, który sądził uczestników powstania. Na śmierć skazano zaocznie 264 osoby oraz 2540 emigrantów na śmierć cywilną, czyli pod względem prawnym uznano je za nieżyjące<sup>5</sup>. Wyroki te orzekały równocześnie konfiskatę majątków, które nadawano dygnitarzom rosyjskim. W ten sposób ok. 10% całej prywatnej własności ziemskiej Królestwa przeszło w posiadanie Rosjan, a 250000 włościan dostało się pod panowanie rosyjskich dziedziców. Na Litwie i Rusi skonfiskowano 2890 majątków, między innymi wielkie dobra magnackie. W celu zniszczenia polskości 45000 rodzin szlacheckich z ziem zabranych wysłano w stepy czarnomorskie, nad Wołgę i Kubań. Zaborca w ten sposób zamierzał wytepić i wynarodowić szlachtę zaściankową jako zasadniczy człon żywiołu polskiego w tych krajach<sup>6</sup>. Car Mikołaj I zniósł konstytucję Królestwa z 1815 roku i wprowadził statut organiczny, uznający Królestwo Polskie za część Rosji. Zniósł też sejm i oddzielne wojsko polskie, odpowiedzialność ministrów i niezależność sędziów. Całą administrację Królestwa poddano ministrom w Petersburgu. Wprowadzono język rosyjski jako urzędowy. Systematycznie niszczone kulturę polską. Zniesiono uniwersytety warszawski i wileński, zbiory i pomoce naukowe przekazano nowo utworzonemu uniwersytetowi rosyjskiemu w Kijowie. Zniesiono liceum krzemienieckie, wiele szkół średnich – zakonnych i świeckich oraz ludowych. Likwidowano drukarnie prywatne poszczególnych zakonów i prywatne osób świeckich. W gimnazjach obniżono poziom naukowy, wprowadzono naukę języka rosyjskiego i historii Rosji. Wprowadzono ścisłą cenzurę, która nie zezwalała na drukowanie dzieł znakomitych poetów i pisarzy, jak Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Joachima Lelewela i innych.

Zaczęto gwałtownie prześladować Kościół katolicki. Duchowieństwo poddano Kolegium Rzymsko-katolickiemu w Petersburgu, które było zależne od ministerstwa spraw wewnętrznych. Księży poddano surowemu nadzorowi, nie wolno im było opuszczać miejsca zamieszkania bez zgody naczelnika powiatu, cenzurowano ich kazania, zabraniano spowiadania osób z innych parafii. Zniesiono liczne klasztory zakonne. Ukaz z 1832 roku zniósł urząd prowincjałów zakonnych i przekazał ich władzę biskupom diecezjalnym, którzy mieli ją wykonywać przez wizytatorów

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 302; L. Trzeciakowski, *Ziemie polskie pod panowaniem państw zaborczych (1815–1918)*, [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1977, s. 475.

<sup>4</sup> J. Giertych, *Tysiąc lat...*, dz. cyt., s. 296.

<sup>5</sup> A. Lewicki, *Zarys...*, dz. cyt., s. 371.

<sup>6</sup> Tamże, s. 372.

mianowanych za zgodą rządu. W roku 1839 zabroniono przyjmować kandydatów do zakonu bez zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, a w roku 1844 zakazano zakonom męskim i żeńskim działalności wychowawczej<sup>7</sup>. Zabrano na rzecz skarbu państwa wszystkie dobra kościelne, a duchownym wyznaczono pensje rządowe. Zabroniono biskupom zwoływania synodów kościelnych i zebrań dekanalnych oraz kontaktów ze Stolicą Apostolską. Wprowadzono zasadę, że dzieci z małżeństw mieszanych katolików i prawosławnych muszą być wychowywane w religii prawosławnej<sup>8</sup>.

Największych prześladowań doznali unicy – grekokatolicy. Prześladowała ich zaciekle Katarzyna II i kolejni carowie. Drogą terroru i zniewolenia zmuszano ich do przejścia na prawosławie. Proces kasaty Unii rozpoczęła Katarzyna II, a zakończony został ukazem cara Mikołaja I podpisanym w Połocku 12 lutego 1839 roku. Trzej biskupi Unii: Józef Siemaszko, Antoni Zubko i Bazyli Łużyński, wraz z duchowieństwem swoich diecezji wileńskiej i połocko-witebskiej podpisali *sobornyj akt* o przystąpieniu własnym i obu swoich diecezji do Cerkwii prawosławnej<sup>9</sup>. Szacunkowo obliczano wówczas, że Józef Siemaszko<sup>10</sup> wprowadził do Cerkwii prawosławnej ok. 1 500 000 unitów z diecezji litewskiej i białoruskiej<sup>11</sup>. Była to wielka klęska dla Unii, która za wielką cenę ofiar przetrwała w diecezji chełmskiej.

## RODZINA I OKRES MŁODOŚCI JÓZEFA KALINOWSKIEGO

Przedstawiona sytuacja polityczna, społeczna i religijna Polski, Litwy i Rusi po powstaniu listopadowym stanowiła nie tylko kontekst historyczny, ale i realizm życia na co dzień Józefa Kalinowskiego, późniejszego świętego Rafała od św. Józefa, karmelity bosego. W tych warunkach Polski podzielonej i zniewolonej przez zaborców przyszło przeżyć naszemu bohaterowi wszystkie lata swojego życia.

Józef Kalinowski, syn Andrzeja (1805–1878) i Józefy z Połońskich, urodził się 1 września 1835 roku w Wilnie. Dom rodzinny Kalinowskich usytuowany był przy

<sup>7</sup> W. Urban, *Kościół katolicki pod zaborami (1815–1918)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. ks. B. Kumora i ks. Z. Obertyńskiego, Poznań – Warszawa 1979, s. 423–424.

<sup>8</sup> Tamże, s. 373; W. Urban bp, *Kościół katolicki pod zaborami...*, dz. cyt., s. 378 n.

<sup>9</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła Greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796 – 1839*, Rzym – Lublin 2001, s. 184.

<sup>10</sup> Józef Siemaszko, ur. 25.12.1798 r. w miejscowości Stare Połówko, pow. lipowicki na Ukrainie. Od roku 1829 unicki biskup mściłowski i sufragan białoruski. W latach 1833–1838 jako biskup litewski kierował akcją likwidowania unii brzeskiej na Białorusi. Po przejściu na prawosławie pełnił urząd prawosławnego arcybiskupa litewsko-wileńskiego i do roku 1843 przewodniczącego Kolegium Duchownego Białorusko-Litewskiego w Petersburgu. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 25, Warszawa 2004, s. 51.

<sup>11</sup> Statystykę danych z poszczególnych diecezji i dekanatów podaje ks. M. Radwan, zob. tenże, *Carat wobec Kościoła Greckokatolickiego...*, dz. cyt., s. 185–204.

ul. Świętoduskiej (dawniej dwór ojców dominikanów) w pobliżu kościoła Świętego Ducha<sup>12</sup>. Ojciec Józefa, Andrzej Kalinowski, był nauczycielem gimnazjalnym. Uczył matematyki w Instytucie Szlacheckim w Wilnie. Pochodził z drobnej szlachty zaangażowanej w działalność patriotyczną we wsi Kalinowie i Kalinówki w Ziemi Grodzieńskiej. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wileńskim podjął pracę nauczyciela w Wilnie<sup>13</sup>. Józef w dniu 9 września został ochrzczony w parafialnym kościele Św. Jana przez ks. Ernesta Franciszka Bitowtta. Chrzestnymi rodzicami byli Józef Połoński, ojciec matki, i Dorota Cymermann oraz Karol Połoński i Klementyna Szaniawska<sup>14</sup>. Z tego małżeństwa Wiktor był starszym o dwa lata bratem Józefa. W kilka dni po urodzeniu Józefa matka obu chłopców zmarła. Niemowlęciem oraz dwuletnim Wiktozem opiekowała się jej młodsza siostra Wiktoria, z którą Andrzej Kalinowski ożenił się w 1838 r. po uzyskaniu papieskiej dyspensy od przeszkody kanonicznej<sup>15</sup>. Z drugiego małżeństwa urodziło się troje dzieci: Emilia (1840), Karol Rafał (1841) i Gabriel (1845). Niedługo potem umarła druga żona, pozostawiając pięcioro małych dzieci. Przez pewien czas opiekowała się nimi z wielkim poświęceniem Klementyna Szaniawska, kuzynka matki Józefa, „osoba anielskiej dobroci”<sup>16</sup>. Po dwóch latach od śmierci drugiej żony Andrzej Kalinowski poślubił dziesięcioletnią Zofię Puttkamerównę, córkę hr. Wawrzyńca i Maryli z Wereszczaków, o której względy zabiegał w młodości poeta Adam Mickiewicz. Ślub odbył się 29 czerwca 1847 r. w parafialnym kościele Puttkamerów w Bieniakowie<sup>17</sup>. Z trzeciego małżeństwa urodzili się: Maria, Aleksander, Monika i Jerzy. Początkową edukacją najstarszych dzieci Wiktora i Józefa oraz trójką swoich dzieci zajęła się troskliwie Wiktoria Kalinowska. Najstarszych umieściła w roku 1843 w Instytucie Szlacheckim, w którym nauczycielem matematyki i „inspektorem nauk” był ich ojciec. Szkoła ta, założona w 1834 roku przez władze rosyjskie, była przeznaczona wyłącznie dla młodzieży szlacheckiej, miała na celu odciążenie młodzieży od polskich tradycji narodowych i patriotycznych oraz jej powolną rusyfikację<sup>18</sup>. Wykłady i ćwiczenia były prowadzone po rosyjsku, niektóre przedmioty po francusku, a tylko religia po polsku. Życie narodowe płynęło nurtem podziemnym. Nauczyciele polscy, wychowankowie Uniwersytetu Wileńskiego, poza oficjalnym programem zajęć zaznajamiali młodzież ze sprawami ojczystymi. Resztę formacji patriotycznej i reli-

<sup>12</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, wyd. R. Bender, [w:] *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 3, Lublin 1965, s. 3.

<sup>13</sup> R. Bender, *Powstaniec – zakonnik. Błogosławiony o. Rafał Kalinowski*, Warszawa 1984, s. 9.

<sup>14</sup> Zob. Metryka chrztu Józefa Kalinowskiego w Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czerniej (=APKB), sygn. AŚRK 2, *Documenta originalia*, k. 1; por. Cz. Gil OCD, *Ojciec Rafał Kalinowski*, Kraków 1984, s. 16.

<sup>15</sup> Tamże, s. 17.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 18.

<sup>18</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 12.

gijnej dopełniał dom rodzinny i otoczenie. Instytut był połączony z internatem obowiązującym dla wszystkich uczniów. Do domu mogli przybywać tylko na niedziele, święta i wakacje<sup>19</sup>. Trzecia żona Andrzeja, Zofia z Puttkamerów, wniosła do domu atmosferę głębokiej kultury romantycznej, połączoną ze służbą wielkim ideałom, głębokim życiem wewnętrznym i religijną gorliwością<sup>20</sup>. Codziennie uczestniczyła we Mszy św. Szczególny kult miała do Najświętszego Serca Jezusa. Jej religijne praktyki nie przeszkadzały w prowadzeniu domu i wychowaniu wszystkich dzieci, które obdarzała macierzyńską miłością i troskliwością. Zdobyła zaufanie i miłość wszystkich dzieci. Józef obdarzał ją zawsze synowskim przywiązaniem i szacunkiem, a ona kochała go jak matka. Ta serdeczna przyjaźń trwać będzie całe lata. Świadczą o tym zachowane listy, pisane do niej w latach 1865–1874 z zesłania na Syberię<sup>21</sup>.

Józef Kalinowski w czasie swego pobytu w Instytucie Szlacheckim należał do uczniów zdolnych i pracowitych. Co roku zdawał końcowe egzaminy bardzo dobrze i otrzymywał nagrody za chwalebne wyniki w nauce. Instytut ukończył w 1850 roku ze złotym medalem. Jego nazwisko znalazło się na marmurowej tablicy upamiętniającej najlepszych uczniów szkoły<sup>22</sup>.

## STUDIA I PRACA ZAWODOWA

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości zaistniał problem dalszych studiów synów Andrzeja Kalinowskiego. W Wilnie nie było wówczas wyższych uczelni, a na zagraniczne studia nie było ojca stać. Zdecydował się umieścić ich w Instytucie Agromicznym w Hory-Horkach. Ten naukowy zakład położony w pobliżu Orszy, który istniał od 1836 roku, posiadał pełne prawa akademickie<sup>23</sup>. Wykładowcami byli przeważnie Niemcy z Uniwersytetu Dorpackiego. Studenci wywodzili się z różnych grup społecznych i narodowościowych. Przeważała polska młodzież szlachecka. Przez pierwsze dwa lata w programie nauczania były zagadnienia teoretyczne z nauk przyrodniczych i im pokrewnych. Dwa następne lata były przeznaczone na praktyczne opanowanie zdobytej wiedzy teoretycznej. Józef nie miał zamiłowania do agronomii. Po dwóch latach za zgodą ojca postanowił przenieść się do Szkoły Dróg i Mostów w Petersburgu. Z powodu braku miejsca podjął studia w Mikołajewskiej Szkole Inżynierii Wojennej w Petersburgu i wstąpił w szeregi wojska rosyjskiego.

<sup>19</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>20</sup> Tamże, s. 11.

<sup>21</sup> J. Kalinowski (o. Rafał od św. Józefa), *Listy*, t. 1, cz. 1, 1856–1872; cz. 2, 1856–1877, opr. i wydał Cz. Gil OCD, Lublin 1986; t. 2, cz. 1, 1878–1899; cz. 2, 1900–1907, opr. Cz. Gil OCD, Kraków 1986; R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>22</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>23</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 14–17.

Po półrocznym przygotowaniu na pensji kapitana Iwanowa zdał egzamin wstępny do klasy drugiej w dniu 10 X 1853 roku<sup>24</sup>. Razem z nim studiowali trzej Polacy: Wincenty Gortkiewicz, Karol Jelski i Alf Wrześniowski, z którymi się zaprzyjaźnił<sup>25</sup>. Szkoła mieściła się w zamku Michałowskim, należącym niegdyś do księcia Michała, brata cara Mikołaja I. W tym pałacu zamordowano w 1801 roku cara Pawła I<sup>26</sup>. W szkole panowała ostra dyscyplina wojskowa. Wdrażanie się Józefa w system rygorów i kar wymagało wielkiego samozaparcia. Warunki koszarowego życia i sposoby wychowania były tutaj całkowicie różne od jego dotychczasowej formacji i doświadczenia. Po dwóch latach nauki i złożeniu egzaminów dnia 23 czerwca 1855 roku Kalinowski ukończył pierwszy etap studiów z tytułem polowego inżyniera chorążego. Jesienią tegoż roku rozpoczął studia w klasach oficerskich tejże szkoły zw. Akademią, i równocześnie pełnił obowiązki asystenta matematyki i mechaniki budowlanej<sup>27</sup>. Dnia 4 lipca 1856 r. Kalinowski na podstawie złożonego egzaminu awansował na podporucznika, a rok później, 23 czerwca 1857 roku, ukończył studia i został adiunktem matematyki w Mikołajewskiej Szkole Inżynierskiej (Akademii) otrzymując 5 lipca tegoż roku wojskowy stopień porucznika. Odtąd wszedł do grona stałych nauczycieli uczelni<sup>28</sup>.

W czasie studiów w Petersburgu przeżył kryzys religijny. Na pewien okres zaniedbał przystępowania do sakramentów świętych oraz nieregularnie uczestniczył we Mszy św. w niedziele. Sam w swoich wspomnieniach napisał „Praktyki kościelne zaniedbywałem, do pobożności jednak wewnętrznej popęd tu i ówdzie mocno, acz przechodnio, w duszy się budził. [...] Uczęszczałem starannie w przeciągu Wielkiego Postu na konferencje odbywane w języku francuskim przez o. dominikanina Souaillard. A z tym wszystkim nie umiałem odszukać punktu oparcia się i w ciągłej chwiejności bieg życia się toczył”<sup>29</sup>. Po ukończeniu studiów i podjęciu pracy na uczelni wchodził coraz bardziej w życie towarzyskie licznej młodzieży polskiej i rosyjskiej w stolicy Rosji. Młodzież polska wzorem rosyjskiej organizowała spotkania, dysputy polityczne i społeczne, zabawy, bale z różnych okazji. Kalinowski zapoznał się i zawarł przyjaźń z Baltazarem Kalinowskim, Włodzimierzem Spasowskim i Zygmuntem Sierakowskim, który skupiał wokół siebie wielu polskich oficerów z armii rosyjskiej<sup>30</sup>. Z czasem życie towarzyskie w Petersburgu zaczęło

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 20.

<sup>25</sup> Tamże, s. 21.

<sup>26</sup> Tamże, s. 23. Car Aleksander II zwiedzając szkołę i pokój, w którym zamordowano Pawła I, polecił urządzić w nim kaplicę.

<sup>27</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>28</sup> Tamże, s. 24.

<sup>29</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 34–35.

<sup>30</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 27

go nużyć i przytłaczać. Raził go sceptycyzm i religijny indyferentyzm środowiska. Postanowił zmienić swoje środowisko i pracę. Zgłosił się do pracy przy budowie linii kolejowej na trasie Odessa – Kijów – Kursk. Otrzymał zlecenie na wytyczenie trasy Kursk – Konotop. Na początku kwietnia 1859 roku wyjechał do Kurska i tutaj rozpoczął pomiarowe prace przemierzając bezdroża i błotniste, słabo zaludnione tereny. Przy tej pracy poświęcał sporo czasu na czytanie książek, między innymi przeczytał *Wyznania* św. Augustyna. Lektura ożywiła jego dawną pobożność. Zwłaszcza lektura książki, którą miał od swego pomocnika Polaka. O korzyści tej książki sam dał czytelne świadectwo: „Czytanie tej książki niezmiernie na duszę oddziaływało, szczególnie budziło się uczucie ufności w pośrednictwo Matki Najświętszej. Uwaga o doniosłości odmawiania w razie potrzeby «Pozdrowienia Anielskiego» utkwiała mi w pamięci i razu pewnego, gdym się znalazł w największym niebezpieczeństwie utraty życia, odmówienie z gorącością ducha «Zdrowaś Mario» od zguby mnie wybawiło. Jaką potężną bronią jest modlitwa! Jak wszechmocnym wstawiennictwo Najświętszej Panny”<sup>31</sup>. Owocem tej lektury było jego wyznanie w liście do brata Wiktora z dnia 25 IX 1859 roku: „Poznałem cały ogrom utrwalonych pojęć religijnych i ostatecznie ku nim się zwróciłem”<sup>32</sup>.

Po ukończeniu prac terenowych powrócił późną *jesienią* do Petersburga, gdzie na przełomie roku 1859/60 opracował zebrane materiały i przygotowywał plany dalszych prac dla kolei. Ich realizację wstrzymało Towarzystwo Kolei Żelaznych z powodu braku funduszy. Nowy przydział do wojskowej służby inżynierskiej otrzymał na własną prośbę 13 X 1860 roku, bliżej rodzinnych stron, w twierdzy w Brześciu Litewskim<sup>33</sup>. Poza pracą zawodową oddawał się pracy społecznej na polu oświatowym. Przy pomocy Ludwika Młockiej w roku 1861 założył w Brześciu niedzielną szkółkę dla zaniedbanej młodzieży rzemieślniczej. Program obejmował sztukę czytania, pisania i podstawowe wiadomości z różnych dziedzin wiedzy. Zajęcia prowadził Kalinowski z przyjaciółmi.

## UCZESTNIK POWSTANIA STYCZNIOWEGO I ZESŁANIEC NA SYBERIĘ

W czasie pobytu Kalinowskiego w Brześciu, Warszawie i innych miastach zniewolonej Polski organizowano manifestacje patriotyczno-religijne z okazji różnych uroczystości i rocznic narodowych, które były przygotowaniem do odzyskania niepodległości narodowej. Pomimo groźnych słów cara Aleksandra II, wypowiedzia-

<sup>31</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 55.

<sup>32</sup> J. Kalinowski, *Listy*, t. 1, cz. 1, dz. cyt., List 11, s. 66.

<sup>33</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 36.

nych w 1856 roku do szlachty w Warszawie: *point de reveries* (precz z marzeniami), społeczeństwo polskie oczekiwało niepodległości i to w granicach sprzed 1772 roku. Co do sposobów odzyskania tej wolności było podzielone na dwa stronnictwa: Białych i Czerwonych. Do Białych należało ziemiaństwo i zamożniejsi mieszczaństwo. Ich programem była praca organiczna, czyli utrzymanie ducha narodowego, praca nad wzbogaceniem narodu i rozwojem kultury przez szkolnictwo. Czerwoni natomiast dążyli radykalnie do odzyskania niepodległości przez zbrojne powstanie przy pomocy Europy zachodniej i polskiej emigracji<sup>34</sup>. Manifestacje patriotyczne i religijne organizowane przez Czerwonych budziły ducha patriotyzmu i dążenia niepodległościowe Polaków w okresie represji rosyjskich. Namiestnikiem cara Aleksandra II w Królestwie był jego brat, książę Konstanty, a jego zastępcą i naczelnikiem rządu był margrabia Aleksander Wielopolski, do którego Polacy nie mieli zaufania. Pomimo podjęcia przez niego potrzebnych reform, jak przywrócenie języka polskiego obowiązkowego w urzędach oraz wznowienia Uniwersytetu Warszawskiego pod nazwą Szkoły Głównej w 1862 roku, rozczarował Polaków przez sprowadzenie do Królestwa wojska rosyjskiego, a szczególnie przez pomysł wcielenia do armii rosyjskiej wszystkich Polaków podejrzanych o spisek. Kiedy margrabia ogłosił postanowienie o „brance” do wojska, zawiązany jako tajny rząd Komitet Centralny Narodowy, zdobywszy listę zagrożonych, polecił im schronić się za granicą, a biedniejszym ukrywać się w lasach. W odpowiedzi na brankę przeprowadzaną w dniach od 17 do 20 stycznia 1863 roku Komitet Centralny wydał w dniu 22 stycznia 1863 roku manifest do narodu, w którym ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym i wezwał wszystkich rodaków do broni<sup>35</sup>. Powstanie się rozpoczęło, ale znów bez należytego przygotowania pod względem organizacyjnym, bez funduszy na uzbrojenie powstańców i bez potrzebnego doświadczenia militarnego.

Kalinowski wraz z wojskowymi kolegami śledził nastroje i sytuację polityczną w Królestwie. Wielu oficerów sympatyzowało z ugrupowaniem Czerwonych. Józef Kalinowski złożył prośbę o dymisję z wojska rosyjskiego ze względów zdrowotnych. Już po wybuchu powstania uzyskał zwolnienie z wojska dzięki pośrednictwu lekarza Jansena<sup>36</sup>. Ukaz carski z 5 (17) maja 1863 roku zwalniał go z obowiązków w rosyjskiej armii i zezwalał na podjęcie zajęć cywilnych<sup>37</sup>. Z Brześcia udał się przez Warszawę do Wilna i mieszkał u rodziców aż do aresztowania. W czasie pobytu w Warszawie odbył spotkanie z kolegą, kapitanem Alfem Wrześniowskim, przeciwnikiem powstania, oraz z pułkownikiem Józefem Gałęzowskim, naczelnikiem

<sup>34</sup> A. Lewicki, *Zarys...*, dz. cyt., s. 296.

<sup>35</sup> Tamże, s. 396–397.

<sup>36</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 66.

<sup>37</sup> Cz. Gil OCD, *O. Rafał Kalinowski*, dz. cyt., s. 49.



kiem Wydziału Wojny Rządu Narodowego, znanym mu wykładowcą w akademii wojskowej w Petersburgu. Na jego prośbę Kalinowski wyraził zgodę na objęcie stanowiska naczelnika Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym Litwy, ale pod warunkiem, że zajmować się będzie tylko sprawami wojskowymi powstania bez działalności propagandowej na rzecz rewolucji<sup>38</sup>. Sam jako wojskowy oficer armii rosyjskiej zorientowany był w jej potędze militarnej i wiedział, że powstanie nie ma szans powodzenia. Jednak jako Polak i patriota stanął w obronie swej Ojczyzny. Po przyjeździe do Wilna wnet przekonał się, że sytuacja organizacyjna powstania na Litwie odbiega od danych otrzymanych w Warszawie. Skoro jednak powstania nie da się odwołać, to nie należy go rozszerzać, gdyż pociągnie za sobą daremne ofiary. Powstańcom z ugrupowania Czerwonych przewodził energiczny Konstanty Kalinowski, a Białym – Jakub Gieysztor. Sytuacja na Litwie była bardzo trudna. Odczuwało się brak zrozumienia i koordynacji pomiędzy Rządem Narodowym w Warszawie a Wydziałem Wojennym na Litwie, ponadto powszechny brak broni, samowola dowódców, którzy na własną rękę podejmowali działania. Wszystko to musiało skończyć się niepowodzeniem. Działalność powstańcza została utrudniona, a następnie szybko sparaliżowana terrorem zaprowadzonym przez generała gubernatora Michała Murawiewa, który z końcem maja 1863 roku rozpoczął swą pacyfikacyjną misję w Wilnie. W ciągu jednego miesiąca podpisał 18 wyroków śmierci, a licznych Polaków wysyłał na Syberię<sup>39</sup>.

W tym trudnym czasie w życiu Józefa Kalinowskiego nastąpił wielki przełom. Dnia 15 sierpnia 1863 roku, w święto Wniebowzięcia NMP, po dziesięciu latach przerwy w kościele pomisjonarskim przystąpił do sakramentu pokuty. Spowiednikiem Kalinowskiego został ks. Konstanty Eymont, ostatni z misjonarzy na Litwie. O tej wielkiej łasce napisał w swoim pamiętniku: „Co się Bogu podobało dokonać w mej duszy w czasie chwil spędzonych u stóp spowiednika [...] może wypowiedzieć tylko ten, kto podobnych chwil doświadczył”<sup>40</sup>. Od tego dnia często przystępował do spowiedzi i Komunii św. oraz codziennie uczestniczył we Mszy św. Duży wpływ na tę przemianę duchową miała jego siostra Marynia i przybrana matka Zofia Kalinowska, które wyprosiły mu tę łaskę u Boga<sup>41</sup>.

Według opinii Józefa Kalinowskiego zbrojne powstanie na Litwie zakończyło się już w grudniu 1863 roku. Prawie wszyscy wojskowi z Wydziału Wykonawczego Litwy, z wyjątkiem Józefa, zostali aresztowani. Większość z nich została zdradzona przez współpracownika Konstantego Kalinowskiego, Witolda Parfianowicza,

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 50.

<sup>39</sup> Tamże, s. 51.

<sup>40</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 81.

<sup>41</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 55.

studenta Uniwersytetu w Petersburgu, który w więzieniu okazał się prowokatorem i zdrajcą. Wydobywał od współwięźniów, a szczególnie od Ildefonsa Milewicza, wiadomości o osobach pełniących kierownicze funkcje w powstaniu i donosił do władz rosyjskich<sup>42</sup>. Tym sposobem dowiedział się o roli Józefa Kalinowskiego, który wiedział, że czeka go więzienie. Zaraz po doniesieniu Parfianowicza w nocy z 24 na 25 marca 1864 roku Józef został aresztowany w mieszkaniu rodziców<sup>43</sup>. Uwięziono go w więzieniu w klasztorze poddominikańskim. W czasie pierwszego przesłuchania przed komisją śledczą nie przyznał się do udziału w organizacji powstańczej. Potem obawiając się, aby przez swoje milczenie nie narażać osób bliskich i rodziny na aresztowanie i śledztwo, złożył w dniu 9 kwietnia 1864 roku przed specjalną komisją śledczą nowe zeznania, w których przyznał się do swego stanowiska i wyjawiał nazwiska tylko osób już uwięzionych i osądzonych, z którymi współpracował<sup>44</sup>. Wyrokiem sądu wojennego 2 czerwca 1864 roku został zaliczony do I kategorii przestępców i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie<sup>45</sup>. Dzięki staraniom podjętym przez rodzinę, a szczególnie przez Zofię z Puttkamerów Kalinowską, i pośrednictwu generała Aleksandra Wiatkina decyzją Tymczasowego Audytoriatu Polowego z 2 lipca 1864 r. zmieniono klasyfikację przestępczej działalności Józefa Kalinowskiego z kategorii pierwszej na drugą i skazano go na karę pozbawienia rang, szlachectwa, praw stanu oraz zesłanie na katorgę do twierdz Syberii na 10 lat<sup>46</sup>. Skazańcy przebrani w ubrania więzienne i ostrzyżeni pożegnali się z rodzinami i 11 lipca 1864 roku opuścili Wilno. Do Irkucka przybyli 19 marca 1865 roku, a do Usola 15 kwietnia tegoż roku<sup>47</sup>. Kalinowski razem z innymi zesłańcami zamieszkał w koszarach na wyspie oblanej wodami Angary. Wraz z innymi pracował w warzelniach soli. Zesłańcy w czasie wyjścia do miasteczka musieli zakładać kajdany. W Usolu Kalinowski zaprzyjaźnił się z kapucyńskim klerykiem Wacławem Nowakowskim. Przyjaźń ta trwała do końca życia<sup>48</sup>. Nowakowskiemu zawdzięczamy cenną relację o życiu Józefa na wygnaniu. Zaświadczył on, że Kalinowski „ze wszystkich najwięcej był kochanym. Niezmordowanej słodczy i uprzejmości, prawdziwie anioł dobroci. Sami Moskale mówili o nim, że to święty Polak. Takie przekonanie o Kalinowskim ochroniło go od szubienicy. Murawiew

---

<sup>42</sup> Tamże, s. 58, 70.

<sup>43</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 81–82.

<sup>44</sup> R. Bender, *Działalność Józefa Kalinowskiego (o. Rafała od św. Józefa, karmelity bosego) w powstaniu styczniowym*, „Zeszyty Naukowe KUL”, VIII (1965), nr 2 (30), s. 58.

<sup>45</sup> APKB, sygn. AŚRK 3, *Z akt Audytoriatu Polowego*, k. 27.

<sup>46</sup> Tamże, s. 31.

<sup>47</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 103–104.

<sup>48</sup> B. J. Wanat OCD, *Przyjaźń o. Wacława Nowakowskiego OFM Cap z o. Rafałem Kalinowskim OCD*, „Studia Laurentiana”, Rok 2004, rocznik 4, nr 1, s. 43–65.

chciał go koniecznie powiesić, ale jeden generał tłumaczył mu, że Polacy takie o Kalinowskim mają przekonanie, a nawet znający go Moskale, że jeśli go powieszą, to go będą mieli za świętego męczennika<sup>49</sup>.

Po wyjeździe Wacława do Tunki Józef Kalinowski przejął po nim obowiązki związane z katechizacją dzieci i młodzieży<sup>50</sup>. Dla dzieci przystępujących do I Komunii św. sprowadził z Warszawy szkaplerze i medaliki<sup>51</sup>. Dzielił się z ubogimi swoimi oszczędnościami i otrzymanymi od rodziny przesyłkami. Ponadto studiował prywatnie teologię i historię Kościoła<sup>52</sup>.

Dnia 17 lipca 1868 r. Kalinowski został zwolniony z nakazu osiedlenia się w Usole i pozwolono mu zamieszkać w dowolnej miejscowości na Syberii. Za przykładem przyjaciół wybrał Irkuck, gdyż tam był kościół katolicki z polską parafią, w której pracował ks. Krzysztof Szvernicki<sup>53</sup>. Do Irkucka przybył 10 sierpnia 1868 r. Zamieszkał w pobliżu kościoła, w którym codziennie uczestniczył we Mszy św. i przystępował do Komunii św. Nadal uczył dzieci i udzielał korepetycji, zapewniając sobie przez tę pracę środki do utrzymania. Zaprzyjaźnił się w tym czasie ze znakomitym przyrodnikiem doktorem Benedyktem Dybowskim i brał udział w jego badaniach przyrody nad jeziorem Bajkał<sup>54</sup>. W czerwcu 1873 roku przeprowadził się do Permu, a w następnym roku (1874) do Smoleńska, gdzie podejmował zajęcia naukowe i pedagogiczne. Staraniem rodziny po dziesięciu latach wygnania uzyskał amnestię, ale pod warunkiem, że przez Warszawę wyjedzie za granicę. Zabroniono mu natomiast stałego pobytu na Litwie i Rusi. Do Warszawy przybył 23 kwietnia 1874 r. Chwilowo zamieszkał u swego brata Gabriela na Krakowskim Przedmieściu, w pobliżu kościoła Karmelitów Bosych.

## WYCHOWAWCA AUGUSTA CZARTORYSKIEGO

Książę Władysław Czartoryski z zaufaniem zaproponował i powierzył Kalinowskiemu rekomendowanemu przez towarzysza wygnania, Aleksandra Oskierkę, etat wychowawcy i nauczyciela swego najstarszego syna Augusta Czartoryskiego<sup>55</sup>,

<sup>49</sup> [Wacław Nowakowski], *Wilia w Usole na Syberii 1865 roku*, „Nowa Reforma” 1894, nr 293, s. 1; odb: Kraków [1894], s. 5.

<sup>50</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 113.

<sup>51</sup> Cz. Gil OCD, *Ojciec Rafał Kalinowski*, dz. cyt., s. 101.

<sup>52</sup> W Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej znajduje się rękopis nr 130 pt. *Historia kościelna ks. Darras*, zapisany ręką Józefa Kalinowskiego w Usole.

<sup>53</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>54</sup> Tamże, s. 94–95.

<sup>55</sup> Urodził się w Paryżu w 1858 roku, syn Władysława i Marii Munoz, siostry królowej hiszpańskiej. Naukę rozpoczął w 1868 r. w paryskim liceum im. Karola Wielkiego. Ze względu na słabe zdrowie od 1870 roku wykształcenie zdobywał w domu. Jego wychowawcą w latach 1874–1877 był Józef Kalinowski. Za poparciem Leona XIII został przyjęty przez ks. Jana Bosko do Zgromadzenia XX. Salezjanów w Turynie. Po odbyciu nowicjatu złożył

późniejszego salezjanina, a obecnie w chwale błogosławionych. Kalinowski z młodym księciem wyjechał w 1874 roku z Sieniawy przez Kraków, Wiedeń, Strasburg do Paryża. Młody książę uczył się pod kierunkiem fachowych profesorów w pałacu Czartoryskich, ale był pozbawiony koniecznego w tym okresie kontaktu z rówieśnikami, również normalnego życia rodzinnego, ponieważ ojciec najczęściej przebywał w sprawach publicznych poza domem, a macocha była chora. Po pewnym czasie Kalinowski, w trosce o normalny rozwój duchowy, psychiczny i naukowy, zaproponował Władysławowi Czartoryskiemu umieszczenie Augusta w kolegium jezuitów<sup>56</sup>. Zamiary te przekreśliła choroba gruźlicy księcia, odkryta w lutym 1875 r. Odtąd rozpoczął się dwuletni okres wędrówek wychowawcy z wychowankiem po różnych sanatoriach Europy. W tym czasie Kalinowski starał się zastępować młodemu księciu ojca, matkę, towarzysza i przyjaciela. Pobyt w uzdrowisku w Davos był przełomowy dla Gucia. Kalinowski czytał mu codziennie przez 15 minut życiorys św. Alojzego Gonzagi (przesłany mu przez Wacława Nowakowskiego z Italii, opracowany przez o. Wirgiliusza Cepariego SJ), który przyczynił się do pogłębienia życia duchowego i ułatwił młodemu księciu nawiązanie dialogu z Bogiem<sup>57</sup>. Kalinowski w liście do Nowakowskiego, pisanym w Davos 14 lutego 1877 r., informował swego przyjaciela w Pizie, że w połowie marca lub na początku kwietnia rozstanie się z wychowankiem – Guciem Czartoryskim – i będzie kołatał do furty klasztornej<sup>58</sup>. W następnym liście bez daty odpowiadając na pytania Wacława zawiadamia go, że chce prowadzić „życie pokutnicze w Karmelu” i udaje się do Gratz w Austrii. Otrzymał już przychylną odpowiedź od prowincjała karmelitów bosych oraz wymagany przez prawo kwestionariusz do wypełnienia<sup>59</sup>.

## W ZAKONIE KARMELITÓW BOSYCH

Pragnienie stanu zakonnego nurtowało Kalinowskiego już w czasie powstania styczniowego. Najpierw interesował się kapucynami, w Paryżu proponowano mu zgromadzenie zmartwychwstańców, ostatecznie zdecydował się wstąpić do klasz-

---

śluby zakonne w 1888 r. Święcenia kapłańskie przyjął 2 IV 1892 r. w San Remo. Zmarł 8 IV 1893 r. w Turynie na gruźlicę. Doczesne szczątki sprowadzono do kościoła św. Józefa na Zasaniu w Przemyślu. Proces beatyfikacyjny rozpoczęto w 1921 r. Papież Jan Paweł II 1 XII 1978 roku podpisał dekret o heroicznosci cnót, a beatyfikował 25 IV 2004 r. Por. *Litania narodu polskiego. Ilustrowany leksykon polskich świętych, błogosławionych i sług Bożych*, oprac. G. Turowski, Kraków 2004, s. 200–201; E. Bianco, *Książę, który wybrał Księdza Bosko. Błogosławiony August Czartoryski*, Kraków 2004.

<sup>56</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia*, s. 147; Cz. Gil OCD, *Święty Rafał Kalinowski*, [w:] *Przewodnicy na Górę Karmel, ukazani przez Jana Pawła II*, red. Cz. Gil OCD i Sz. T. Prażkiewicz OCD, Kraków 2000, s. 120–121.

<sup>57</sup> Tamże, s. 148.

<sup>58</sup> J. Kalinowski (O. Rafał od św. Józefa OCD), *Listy*, t. I, cz. 2, dz. cyt., list 407.

<sup>59</sup> Tamże, list 408.

toru karmelitów bosych w Austrii. Tę łaskę powołania do Karmelu wyprosiły mu ss. karmelitanki bose w Krakowie przy ul. Łobzowskiej, a szczególnie m. Maria Ksawera od Jezusa (księżna Czartoryska z hr. Grocholskich), ciotka Augusta Czartoryskiego<sup>60</sup>. W dniu 14 lipca 1877 roku pożegnał się ze swoim wychowankiem Augustem Czartoryskim i przybył z Paryża do Lintzu następnego dnia. Nowicjat rozpoczął 26 listopada 1877 r. w Grazu. W czasie obłóczyn otrzymał habit i nowe imię zakonne: br. Rafał od św. Józefa<sup>61</sup>. W tym czasie miał 42 lata życia i bogate doświadczenie za sobą. Po rocznym nowicjacie złożył pierwsze śluby zakonne 26 XI 1876 r. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Raab na Węgrzech. Tam też 27 XI 1881 roku złożył uroczystą profesję zakonną<sup>62</sup>. Na drugi dzień po profesji wyjechał do klasztoru w Czernej w towarzystwie samego wikariusza semiprowincji i równocześnie przeora tegoż klasztoru w Czernej o. Bertolda Schormanna<sup>63</sup>. Po drodze o. przeor przedstawił br. Rafała ss. karmelitankom bosym przy ul. Łobzowskiej w Krakowie ku wielkiej radości całej wspólnoty. Po odprawieniu rekolekcji już 1 stycznia 1882 roku w kaplicy arcybiskupów krakowskich otrzymał dwa mniejsze święcenia, 6 stycznia subdiakoniat, 8 stycznia diakonat oraz 15 stycznia prezbiterat w Czernej z rąk ks. biskupa Albina Dunajewskiego<sup>64</sup>. Na święcenia kapłańskie przybyli do Czernej dawni przyjaciele z wygnania: o. Wacław Nowakowski, o. Józef Wasilewski SJ, hr. Roman Bniński z wychowankiem Kalinowskiego Marianem Kwiatkowskim oraz z rodziny brat Gabriel Kalinowski z Warszawy<sup>65</sup>. Karmelitanki bose z Łobzowa wraz z rodzinami Matki Ksawery Czartoryskiej i braćmi hr. Grocholskimi zorganizowały pełne przyjęcie na święcenia kapłańskie o. Rafała z wypożyczonym kompletem szat liturgicznych i zastawą porcelanową do refektarza<sup>66</sup>.

O. Rafał po święceniach z wielką gorliwością włączył się w karmelitańskie apostolstwo w Czernej. Już 6 maja został socjuszem magistra nowicjatu, kanonicznie erygowanego w 1880 roku. Dnia 21 listopada 1892 r. semiprowincja austro-węgierska podniesiona została do godności prowincji. Spowodowało to zmiany personalne w klasztorach. Definitorium Generalne w Rzymie 29 listopada wybrało o. Rafała Kalinowskiego przeorem klasztoru w Czernej. Urząd ten spełniał z przerwami przez trzy kadencje (1882–1885, 1888–1891, 1894–1897). Również trzykrotnie był przełożonym i budowniczym nowej fundacji z alumnatem w Wadowicach (1892–1894,

<sup>60</sup> Por. S. Maria Ksawera od Jezusa z Grocholskich Czartoryska, *Największe Miłosierdzie Boże! Reforma Czernej*, wyd. i oprac. B. J. Wanat OCD, Kraków 2000, s. 29–36.

<sup>61</sup> Cz. Gil OCD, *Ojciec Rafał Kalinowski*, s. 190.

<sup>62</sup> Tamże, s. 206.

<sup>63</sup> Tamże, s. 207.

<sup>64</sup> Tamże, s. 208.

<sup>65</sup> R. Bender, *Powstaniec...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>66</sup> S. Maria Ksawera od Jezusa z Grocholskich Czartoryska, *Największe Miłosierdzie Boże...*, dz. cyt., s. 84–86.

1897–1906–1907). W międzyczasie pełnił również urząd definitora prowincjalnego prowincji austro-węgierskiej w latach 1885–1888, 1897–1900 oraz wikariusza prowincjalnego dla klasztorów sióstr karmelitanek bosych w Galicji od 1899 aż do śmierci<sup>67</sup>. Był poszukiwanym i cenionym kierownikiem duchowym, spowiednikiem – „męczennikiem” konfesjonału, spowiednikiem sióstr zakonnych, zwłaszcza karmelitanek bosych w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie. Był autentycznym odnowicielem życia karmelitańskiego w Polsce i całej prowincji po okresie kasat klasztorów.

Jako przełożony był dla wszystkich przykładem wierności obowiązkom życia konsekrowanego, zwłaszcza modlitwy. Nazywano go „chodzącą modlitwą”. Od podwładnych wymagał karności i gorliwości o chwałę Bożą i dobro bliźnich. W posłudze przełożonego kierował się zawsze sprawiedliwością i miłością. Jako rektor kościoła był odpowiedzialny za karmelitańskie apostołstwo i duszpasterstwo. Kierował całą działalnością apostołską. Utrzymywał kontakty z okolicznymi duszpasterzami, a szczególnie przyjaźnił się z ks. drem Wincentym Smoczyńskim, proboszczem z Tenczynka, o. Wacławem Nowakowskim, kapucynem z Krakowa, i br. Albertem Chmielowskim, założycielem Zgromadzeń Braci Albertynów i Sióstr Albertynek. Ponieważ sam nie posiadał talentu krasomówczego, często zapraszał z kazaniem na większe uroczystości o. Nowakowskiego<sup>68</sup> lub innych kapłanów.

Najważniejszym jego zadaniem apostołskim był konfesjonał i kierownictwo duchowe. W konfesjonale spędzał wiele godzin codziennie zarówno w Czernej, jak i w Wadowicach, zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście. Do klasztoru w Czernej przybywały grupowe pielgrzymki ze Śląska, aby pomodlić się przed łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Szkalercznej, odbyć dobrą spowiedź, najczęściej generalną, i zaopatrzyć się w książki religijne. O. Rafał nie żałował czasu dla swoich penitentów. Wszystkich traktował jednakowo. Pragnął u wszystkich zaszczyć życie Boże, smak rzeczy nadprzyrodzonych, świadomy rozwój życia duchowego przez praktykę cnót teologalnych, kardynalnych i moralnych na drodze powołania według łaski obranego stanu. Szczególną troską otaczał chorych. Miał dar przywracania spokoju sumienia ludziom chorym na skrupuły.

O. Rafał przez 20 lat w Czernej był gorliwym promotorem kultu Matki Bożej. Reforma klasztoru przeprowadzona w 1880 roku przywróciła mu rangę oazy życia duchowego. Ten przedziwny bastion nieustannej modlitwy, umartwienia i ofiary oddanych Bogu ludzi zdobywał coraz większe uznanie i zaufanie wiernych. Autentyczny przykład życia zjednoczonego z Bogiem, jakie prowadził dawny minister

<sup>67</sup> APKB, sygn. AŚRK 1, *Acta personalne św. Rafała Kalinowskiego*; Romuald od św. Eliasza OCD, *Wspomnienie pośmiertne o śp. o. Rafale Kalinowskim, karmelicie bosym*, Kraków 1908, s. 33.

<sup>68</sup> Por. B. J. Wanat OCD, *Przyjaźń o. Wacława Nowakowskiego OFM Cap. z o. Rafałem Kalinowskim OCD*, dz. cyt., s. 55–58.

wojny i bohater powstania styczniowego w karmelitańskim habicie był dla ludzi więcej niż dobre kazanie – bo żywym świadectwem Boga. Wiele czasu spędzał na rozmowie z Matką Boską przed jej łaskami słynącym wizerunkiem w Czernej. Przyjmował wiernych do szkaplerza i Bractwa Szkaplerznego. Zgodnie z zaleceniem wizytatora generalnego o. Serapiona od św. Andrzeja 27 maja 1888 r. wprowadził comiesięczne nabożeństwo szkaplerzne przed Jej łaskami słynącym wizerunkiem, z wystawieniem Najśw. Sakramentu, śpiewaną Litanią Loretańską, kazaniem i procesją ze statuą Madonny Szkaplerznej. Wydał również książeczkę wpisową do Bractwa Szkaplerznego w nakładzie 10 000 egzemplarzy, z wyjaśnieniem przywilejów i łask szkaplerza, warunków przyjęcia, obowiązków i wykazem odpustów<sup>69</sup>. Rozszerzał też nabożeństwo szkaplerzne w Rumunii przez pośrednictwo przyjaciela ks. Józefa Wasilewskiego SJ. Popierał III Zakon Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel, zakładany przy różnych parafiach na Śląsku, którego centrum i oparciem formacyjnym był klasztor w Czernej.

Z okazji jubileuszu 50-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP (1854–1904), w ramach ogólnego programu obchodów jubileuszowych i I Krajowego Kongresu Mariologicznego we Lwowie, konwent postanowił dokonać kapitalnej renowacji kościoła, zaś o. Rafał Kalinowski opracował na ten kongres referat nt. *Cześć Matki Bożej w Karmelu Polskim*<sup>70</sup>, oraz przełożył i opracował na podstawie o. Auriemm książeczkę *Maryja zawsze i we wszystkim* (Kraków 1901). Przetłumaczył też podręcznik do medytacji maryjnych *Annus marianus*<sup>71</sup>, i tekst św. Anzelmą, arcybiskupa kantuaryjskiego *Wołanie do Przenajświętszej Panny z rozmyślaniem i wychwalaniem Jej zasług*, opracował również broszurkę *O koronce szkaplerznej Matki Bożej z Góry Karmelu*<sup>72</sup>. Chociaż te trzy ostatnie pozycje nie ukazały się drukiem, stanowią jednak świadectwo umiłowania Maryi przez o. Rafała.

Zamiłowanie do historii i przeszłości w dużym stopniu przejął od swego serdecznego przyjaciela o. Wacława Nowakowskiego, znakomitego historiografa, erudyty i bibliotekarza. O. Rafał jako odnowiciel Karmelu w Polsce doceniał wychowawczą rolę historii, dlatego gromadził i zabezpieczał rozproszone archiwalia i książki z dawnych klasztorów zniesionej przez zaborców prowincji. Archiwum i biblioteka jedyne klasztoru w Czernej posiadały wiele pamiątek historycznych i bogatą ikonografię. Odkrywał też przy pomocy o. Wacława wspaniałe pomniki duchowości i piśmiennictwa oraz świątobliwe postaci z przeszłości przedrozbiorowej Polski i Karmelu w różnych bibliotekach prywatnych, kościelnych i państwowych.

<sup>69</sup> APKB, sygn. AKC 25, *Liber actuum capituli conventualis*, k. 53.

<sup>70</sup> APKB, sygn. Rkps 472; *Księga pamiątkowa mariańska*, t. 1, Lwów – Warszawa 1905, s. 403–427.

<sup>71</sup> *Annus marianus seu pietas quotidiana erga Beatam Virginem Mariam*, Tornaci 1841.

<sup>72</sup> APKB w Czernej, sygn. AŚRK 5, Pisma o. Rafała Kalinowskiego (autografy); AŚRK 6, Pisma o. Rafała Kalinowskiego (autografy); AŚRK 70, *Annus marianus* (autograf).

Ponieważ pełnił przez całe życie zakonne odpowiedzialne urzędy przełożonego, nie miał zbyt dużo czasu na przeprowadzanie kwerend archiwalnych i bibliotecznych. Osobiście przeprowadzał kwerendy w Linzu w Austrii, we Lwowie w Ossolineum i w Archiwum Prokuratorii Skarbu oraz w klasztorze SS. Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika w Krakowie. W swoich badaniach często korzystał z doświadczenia o. Waclawa, który znał się na procesie wydawniczym. Świadectwem tego są liczne listy pisane do o. Waclawa w latach 1893 aż do jego śmierci<sup>73</sup>. Z racji wszechstronnej pomocy udzielanej przez o. Waclawa, o. Rafał nazwał go swoim „ministrem spraw zagranicznych”<sup>74</sup>. Razem konsultowali redakcję i teksty swoich publikacji, dzielili się swoimi uwagami i przeprowadzali korekty. O. Rafał dostarczał o. Nowakowskiemu znalezione materiały źródłowe i ikonograficzne dotyczące kultu Matki Bożej w Karmelu polskim do przygotowywanej przez niego encyklopedii maryjnej<sup>75</sup>, a Waclaw był częstym pośrednikiem między drukarnią a o. Rafałem. Nawet sam o. Kalinowski miał poczucie zbyt dużego wykorzystywania przyjaciela przy wydawaniu swoich prac. W liście z dnia 8 czerwca 1897 r. napisał: „Najdroższy, Najmilszy, [...] Proś Boga, abym jak najprędzej umarł, wówczas będziesz miał serce wolniejsze i łatwiejsze życie z Bogiem”<sup>76</sup>. Z inicjatywy o. Waclawa podjął pomysł wydania kronik siostr karmelitanek bosych najpierw z Wilna<sup>77</sup>, a następnie z Lwowa, Warszawy i Krakowa. Przy współpracy o. Waclawa i siostr karmelitanek bosych na Łobzowie w Krakowie wydał cztery woluminy pt. *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tulactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*<sup>78</sup>. W tym też czasie rozpoczął starania o proces beatyfikacyjny świętobliwej karmelitanki bosej matki Teresy Marchockiej oraz wydał *Żywot Wielebnej Matki Teresy od Jezusa Marchockiej, klasztorów karmelitanek bosych we Lwowie i Warszawie fundatorki* (Kraków 1901).

O. Waclaw Nowakowski swym umiłowaniem przeszłości i patriotyczną postawą oraz naukową i publicystyczną działalnością wywierał wielki wpływ na otoczenie. Nawet o. Rafał to zauważył, pisząc do niego: „Zaraziłeś chorobą książkową o. Romualda [Stefana Kućkę], a wszyscy chorujący na tę epidemię [są] trudno uleczalni”<sup>79</sup>.

<sup>73</sup> J. Kalinowski (O. Rafał od św. Józefa), *Listy*, t. 2, cz. 1, dz. cyt., listy nr 807 n.

<sup>74</sup> Tamże, list 623 (10 II 1891).

<sup>75</sup> *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902.

<sup>76</sup> Tamże, list 966 (8 VI 1897).

<sup>77</sup> Oryginał aktualnie znajduje się w APKB w Czernej pod sygn. AKBW 22 jako dar dla archiwum m. Józefy od Jezusa (Eleonory Muller), przełożonej klasztoru w Krakowie przy ul. Łobzowskiej w 1961 r.

<sup>78</sup> [Vol. I]: *Wilno*, Kraków 1900; [vol. II]: *Lwów – Warszawa*, Kraków 1901; [vol. III]: *Warszawa*, Kraków 1902; [vol. IV]: *Kraków*, Kraków 1904. Por. *Bibliographia sancti Rafaelis Kalinowski*, ed. Cz. Gil OCD, Sz. T. Prażkiewicz OCD, [w:] *Archivum Bibliographicum Carmeli Teresiani*, Roma, Teresianum, nr 29 (1994), s. 63–64.

<sup>79</sup> List 1157 (19 IX 1899). Por. B. J. Wanat OCD, *Przyjaźń o. Waclawa Nowakowskiego...*, dz. cyt., s. 62.



Również na tę chorobę „zapadł” o. Jan Chrzyciel Bouchaud, gorliwy i zasłużony magister nowicjatu w Czernej, który jako Francuz bardzo pokochał Polskę. Obaj zarażeni tą „chorobę książkową” stali się pierwszymi biografami o. Rafała Kalinowskiego<sup>80</sup>.

Ostatnie lata swego życia poświęcał pracy na rzecz karmelitanek bosych jako ich wikariusz prowincjalny od 1899 roku. Przeprowadzał wizytacje klasztorów, przewodniczył uroczystościom ślubów zakonnych, jubileuszy, brał udział w pogrzebach, prowadził ożywioną korespondencję. Na jego prośbę o. Wacław Nowakowski przyjął obowiązki kierownika duchowego i spowiednika zwyczajnego w klasztorze karmelitanek bosych na Wesołej w Krakowie. Obowiązek ten spełniał przez 9 lat ku wielkiemu zadowoleniu zgromadzenia. W tym czasie wygłosił siostronom 300 kazań i konferencji<sup>81</sup>. Na Boże Narodzenie 1902 roku zdołał odprawić siostronom trzy Msze św. i wygłosić konferencję. Była to jego ostatnia posługa siostronom karmelitanek. Z trudem powrócił do klasztoru i zaraz umieszczono go w łóżku w zakonnej celi. Powiadomiony o. Rafał przyjechał z Wadowic 29 grudnia do śmiertelnie chorego przyjaciela. Na prośbę Wacława przygotował go do śmierci, wyspowiadał z całego życia i udzielił mu Wiatyku. Sakramentu chorych udzielał mu o. prowincjał Florian Janocha. O. Rafał czuwał przy chorym do 3 stycznia 1903 r. Przez ten czas odprawiał codziennie Mszę św. w kaplicy i udzielał Komunii św. choremu. Po południu wrócił do Wadowic. O. Wacław zmarł 9 stycznia po Mszy św. za konających, odprawionej przez o. prowincjała Floriana w obecności modlącej się wspólnoty zakonnej<sup>82</sup>.

O. Rafał Kalinowski głęboko przeżył śmierć swego przyjaciela. W liście z dnia 30 stycznia 1903 roku do o. Floriana Janochy napisał: „odczułem pustkę na widok okna celi jego i smutno mi się w duszy stało”<sup>83</sup>. Sam też szybko podupadał na zdrowiu i przygotowywał się do odejścia z tego świata. Już 1 listopada 1898 roku wyjawiał o. Wacławowi proroczy sen: „chłopczykiem małym będąc, miałem we śnie na kształt widzenia, że w Dzień Zaduszny umrę. Mogę umrzeć, mogę i nie umrzeć w tym dniu, ale wyspowiadać się w nim nie zawadzi”<sup>84</sup>. Sen ten się spełnił. O. Rafał zmarł w Wadowicach 15 listopada 1907 roku, w Dzień Zaduszny Zakonu Karmelitańskiego, o godz. 8 rano, w obecności modlących się zakonników klasztoru. W całym mieście nastąpiła żałoba. Na budynku magistratu ukazała się czarna chorągiew. Mieszkańcy miasta i okolic podawali sobie z ust do ust: zmarł na Górcze przeor

<sup>80</sup> O. Romuald od św. Eliasza (S. Kučka), *Wspomnienie pośmiertne o śp. o. Rafale Kalinowskim, karmelicie bosym*, Kraków 1908; (Bouchaud) Jean-Baptiste, *Joseph Kalinowski, officier du génie dans l'armée russe, exilé en Sibérie, carme déchaussé. D'après ses mémoires et sa correspondance*, Liège 1923, s. 597.

<sup>81</sup> O. Florian (Janocha), *Krótki życiorys o. Wacława Nowakowskiego, kapucyna*, Kraków 1903, s. 36.

<sup>82</sup> Tenże, *Ostatnie chwile o. Wacława Nowakowskiego, kapucyna*, Kraków 1903, s. 14–47.

<sup>83</sup> List 1378 (30 I 1903).

<sup>84</sup> List 1103 (1XI 1898).

klasztoru, wielki człowiek, wybitny patriota i Polak, bohater powstania styczniowego, sybirak – święty karmelita!

Dnia 18 listopada okoliczne duchowieństwo i mieszkańcy Wadowic oddali hołd zmarłemu sybirakowi i przeorowi klasztoru. Na żałobne nabożeństwo przybyła młodzież gimnazjalna i szkolna z nauczycielami. W czasie Mszy św. śpiewał chór wadowickiego „Sokoła”. Mowę pożegnalną wygłosił miejscowy proboszcz ks. kanonik Andrzej Zajac. „Po krótkim życiorysie pożegnał zmarłego w imieniu całej Polski, rodzinnego Wilna i wszystkich obecnych. Na zakończenie zwrócił się do o. Rafała z gorącą prośbą, by pamiętał o biednej ojczyźnie swojej, kiedy stanie przed tronem Boga najwyższego. Obecnych ogarnęło rzewne wzruszenie, głośny i powszechny szloch wymownie świadczył, co wszystkim na sercu leżało. W tych gorączkowych czasach ze świętym słowem ojczyzna kojarzyło się jedno nierozzerwalne marzenie – jej wolność i niepodległość”<sup>85</sup>. Zwłoki bohatera w podwójnej trumnie przewieziono parą koni do klasztoru w Czernej, gdzie przez 20 lat intensywnie pracował nad odnową Karmelu w Polsce. Tutaj 20 listopada odbył się uroczysty pogrzeb o. Rafała. Mowę pogrzebową wygłosił ks. Marcin Czermiński SJ<sup>86</sup>. Wierni z wielką czcią żegnali zmarłego i pocierali o jego trumnę różańce, książeczki do nabożeństwa, obrazki, medaliki. Trumnę przeora pogrzebano w ziemi na przyklasztornym cmentarzu. Na mogile powstańca postawiono dębowy, a później brzozywy krzyż – symbol wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne.

## DROGA DO CHWAŁY OŁTARZA

Podstawą do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego jest sława świętości. O. Rafał cieszył się nią za życia i po śmierci. Świadczą o niej przytoczone już wypowiedzi o. Wacława Nowakowskiego i prof. Benedykta Dybowskiego. Zaś Michał Janik o nim napisał: „Pełen miłosiernych uczynków, znosił bez szemrania wszystkie uciążliwości, a dobroć jego, pobożność i życie ascetyczne tak wzruszały towarzyszy wygnańców, że do litanii wygnańczej wstawili podobno wezwania: «Przez modły Kalinowskiego – wybaw nas Panie»”<sup>87</sup>. Oceny te zweryfikowane zostały później przez zeznania bezpośrednich świadków jego życia. Stąd grób o. Rafała przyciągał ludzi. Modlili się przy nim klęcząc. Zapalali świece i znicze. Przynosili na mogiłę świeże kwiaty, a zabierali suche wraz z ziemią jako lekarstwo na różne dolegliwości. Wnet do klasztoru zaczęły napływać podziękowania za łaski uzyskane od Boga przez

<sup>85</sup> S. Adamczyk OCD, *Niespokojne serce*, Kraków 1983, s. 260; T. Lubińska, *Życiorys W. O. Rafała od św. Józefa (Kalinowskiego), karmelity bosiego*, Kraków 1932, s. 194.

<sup>86</sup> M. Czermiński SJ, *Mowa żałobna miana w kościele OO. Karmelitów Bosych w Czernej d. 20 listopada 1907 r. przed złożeniem do grobu zwłok śp. o. Rafała Kalinowskiego, przeora oo. karmelitów bosych*, Kraków 1908.

<sup>87</sup> M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 352.

wstawiennictwo o. Rafała Kalinowskiego. W odpowiedzi na liczne prośby Kapituła Prowincjalna karmelitów bosych w 1927 roku podjęła decyzję o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. Wicepostulatorem wybrano o. Józefa Prusa, naczelnego redaktora „Głosu Karmelu”. W roku 1930 zastąpił go o. Benedykt Walter Szczęśny OCD.

Kuria Metropolitalna w Krakowie rozpoczęła procesy diecezjalne 5 maja 1934 i zakończyła je 4 marca 1938 roku. Zgodnie z przepisami prawa kościelnego w dniu 18 X 1937 r. dokonano ekshumacji i rekognicji zwłok o. Rafała oraz przeniesiono je do kaplicy Św. Jana od Krzyża. Ponadto przeprowadzono jeszcze 8 procesów rogatoryjnych: w Wilnie, Grazu (Austria), Lwowie, Strzegomiu, Győr (Węgry), Przemysłu, Warszawie i Łodzi<sup>88</sup>. Przesłuchano 89 świadków. Akta zostały przekazane do Rzymu razem z pismami Sługi Bożego, których było ok. 5000 stron. Papież Pius XII w dniu 4 IV 1943 r. podpisał dekret *Non obstat* w sprawie pism o. Rafała. W latach 1955–1956 przeprowadzono proces apostolski w Krakowie, o cnotach w szczególności. Dnia 30 kwietnia 1976 r. generalny postulator przedłożył wydrukowane *Positio* do dyskusji nad heroiczną cnotą. Po dyskusji teologów i konsultorów Kongregacji stwierdzających heroiczną cnotę teologiczną i moralną, która odbyła się 10 VI 1980 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II 19 VI 1980 roku zatwierdził decyzję Kongregacji, a w dniu 11 X 1980 roku ogłoszono uroczyste dekret o heroicznosci cnot<sup>89</sup>. Dekret zatwierdzający cud uzdrowienia ks. Władysława Misia, proboszcza parafii Wszystkich Świętych w Krakowie, został ogłoszony 13 I 1983 roku<sup>90</sup>. Uroczystej beatyfikacji o. Rafała Kalinowskiego i Br. Alberta Chmielowskiego dokonał Jan Paweł II 22 VI 1983 roku na Błoniach w Krakowie. W homilii między innymi powiedział: „Każdy z nich na swojej własnej drodze w dalszym ciągu urzeczywistniał te słowa Odkupiciela i Mistrza: «nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie oddaje» (...). Ojciec Rafał oddał to życie w surowym klasztorze karmelitańskim, służąc w szczególności do końca w konfesjonale, współcześni nazywali go «męczennikiem konfesjonalu». Brat Albert oddał swe życie w posłudze najuboższym i społecznie upośledzonym. Jeden i drugi oddał do końca swoje życie Chrystusowi. Jeden i drugi odnalazł w Nim pełnię poznania, miłości i służby”<sup>91</sup>.

W następnym dniu, 23 czerwca, odbyło się w Czernej uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej kaplicy ku czci bł. Rafała Kalinowskiego, zbudowanej nakładem

<sup>88</sup> M. Machejek OCD, *Historia procesu beatyfikacyjnego*, [w:] *Święty Rafał Kalinowski. Księga pamiątkowa*, Kraków 1993, s. 24.

<sup>89</sup> Tamże, s. 24.

<sup>90</sup> Tamże; APKB w Czernej, sygn. AŚRK 99, Jan Paweł II – Papież, *Bulla beatyfikacyjna o. Rafała Kalinowskiego OCD i Br. Alberta Chmielowskiego*, k. 1–6.

<sup>91</sup> Jan Paweł II, *Byli mocni wiarą, nadzieją i miłością*. Homilia wygłoszona 22 czerwca 1983 r. w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej na Błoniach Krakowskich, [w:] *Przewodnicy na Górę Karmel, ukazani przez Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 125.

provincji Ducha Świętego w latach 1981–1983, według planów arch. inż. Józefa Dutkiewicza z Krakowa<sup>92</sup>. Aktu tego dokonał kard. Anastasio Ballestrero OCD, arcybiskup Turynu, przewodniczący Episkopatu Włoch. Mszę św. koncelebrowali o. Filip Sainz de Baranda, generał Zakonu Karmelitów Bosych, definityrzy generalni z Rzymu, postulator generalny spraw beatyfikacyjnych o. Symeon od Świętej Rodziny OCD oraz prowincjałowie i delegaci zakonu.

Kanonizacja zaś bł. Rafała Kalinowskiego odbyła się w bazylice Św. Piotra na Watykanie 17 XI 1991 roku<sup>93</sup>. Bazylika wypełniona była wiernymi z karmelitańskich kręgów z całego świata, w tym było ok. 3000 Polaków. Na uroczystość przybyła delegacja rządowa z prezydentem RP Lechem Wałęsą i jego małżonką Danutą oraz grupa oficerów Wojska Polskiego z ks. bpem polowym Sławojem Leszkiem Głodziem. Przybyły również delegacje i pielgrzymki z Białorusi, Ukrainy i Litwy z przewodniczącym parlamentu litewskiego Vytautasem Landsbergisem. O godz. 9.30 Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie liturgii Eucharystycznej ogłosił świętym bł. Rafała Kalinowskiego. W koncelebrze uczestniczyli przedstawiciele Episkopatu Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy i zakonu karmelitańskiego. Uroczystość była transmitowana przez polską telewizję.

Ojciec Święty Jana Paweł II, podkreślając jego świętość i działalność najpierw jako apostoła świeckich i apostoła jedności Kościoła, a później odnowiciela życia karmelitańskiego w Polsce i znakomitego spowiednika i kierownika życia duchowego na drodze do zjednoczenia z Bogiem, zakończył swoją homilię wzniosłą inwokacją:

„Raduj się, miasto rodzinne świętego, z sanktuarium w Ostrej Bramie.

Raduj się, Wilno. Raduj się, ziemska Ojczyzna Ojca Rafała Kalinowskiego.

Oto wstępuje do chwały ołtarzy twój syn: już drugi po Bracie Albercie Chmielowskim uczestnik powstania narodowego z 1863 roku zostaje dziś ogłoszony świętym Chrystusowego Kościoła.

Raduj się, święty Karmelu, duchowa ojczyzna Ojca Rafała – raduj się w roku twego jubileuszu!<sup>94</sup>.

Święci są dojrzałym owocem królestwa Bożego na ziemi. W nich w sposób

<sup>92</sup> B. J. Wanat OCD, *Kaplica i muzeum bł. Rafała Kalinowskiego w Czernej*, „Karmel” – Kraków 1983, s. 43–55; Tenże, *Sanktuarium św. Rafała w Czernej*, [w:] *Święty Rafał Kalinowski – Księga pamiątkowa*, dz. cyt., s. 138–142.

<sup>93</sup> Cz. Gil OCD, *Uroczystość kanonizacji*, [w:] *Święty Rafał Kalinowski*, dz. cyt., s. 72–75.

<sup>94</sup> Zakon Karmelitów Bosych obchodził jubileusz 400-lecia śmierci św. Jana od Krzyża (1542–1591), doktora Kościoła, pierwszego kanonizowanego karmelity bosego.

szczególny wypełnia się Chrystusowe wybranie: «Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał» (J 15,16) – ażeby owoc twój trwał, Ojcze Rafale!

Raduj się, Matko Polsko! Raduj się Litwo!

Raduj się, Bogarodzico, Matko Karmelu!

Raduj się Bogarodzico Dziewico, Polski Królowo!

Matko Kościoła, Matko wszystkich ludów!”<sup>95</sup>.

---

<sup>95</sup> „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 12 (1991), s. 22.

